Nr 22. ROK 1836. WARTEK 28 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10. miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Walerego B.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Radomir.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
7	27" 9''',218	— 8°, 6	1''', 86	Żaden	Pogoda	Mgla
27 12	8, 400	— 2, 8	1, 30	,,	,,	
3	7, 912	— 1, 3	1, 47	Pn. Zachodni słaby	,,	
9	7, 494	— 6, 2	1, 13	Zachodni słaby	,,	

Cześć Urzedowa

Nr. 198.

WYDZIAŁ DOCHODOW PUBLICZNYCH I SKARBU *Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż stosownie do Rozporządzenia Senatu Rządzącego, z d. 12 stycznia r. b. N. 158 odbędzie się na gruncie w dniu 24 lutego r. b. o godzinie 10 z rana publiczna licytacya sprzedarzy wikla za Missyonarskim ogrodem przy Krakowie będącego, morgów 3, prętów 25 wynoszącego. Następnie w dniu 26 t. m. i r. w godzinach przedpołudniowych na gruncie lasu Wyciązkiego w gminie Kościelniki położonego również sprzedaży wikla w dwóch oddziałach morgów 4 prętów 264 zajmującego, jako też dębów sztuk 40 w tymże lesie odcechowanych, pojedynczo oszacowanych i w takiejże ilości licytować się mających. Cena szacunkowa w szczególności każdego oddziału wikla jako też każdego dęba przy licytacyi ogłoszoną będzie. Chęć przeto kupna mający zaopatrzeni w gotowe pieniądze w czasie i miejscu oznaczonym znajdować się zechcą, gdzie także i o innych warunkach powezmą wiadomość.

Kraków dnia 21 Stycznia 1836.
Senator prezydujący
(1r.) GRODZICKI
Za Sekretarza *Białecki*.

Polska. Spis wojskowy w Królestwie Polskiem na rok bieżący, rozpoczyna się dnia 20 b. m. Wszyscy mężczyzni, w wieku od 20 do 30 lat skończonych, należą do spisu wojskowego. Wyłączeni od niego zostają: 1.) Synowie jedynacy. 2.) Jeden syn z każdej familii przez rodziców wybrany. 3.) Opiekuni małoletnich braci i siostr, których rodzice nieżyją. 4.) Wdowcy mający dzieci. 5) Cudzoziemcy i ich synowie za granicą zrodzeni. 6.) Urzędnicy cywilni. 7.) Wojskowi wszelkiego stopnia prawnie od służby uwolnieni. 8.) Xięża i Klerycy tak świeccy jak zakonnicy obrządków łacińskiego i greckiego, którzy odebrali poświęcenie. 9.) Pastorowie wyznań ewangielicznych. 10.) Bracia Morawczyki, którym ustawy religijne zabraniają służyć wojskowo. 11.) Meneniści. 12.) Professorowie i nauczyciele szkół publicznych; lekarze i chirurgowie mający pozwolenie praktykowania swej sztuki. 13.) Przedsiębiercy rękodzieln i fabryk. 14.) Artyści, rzemieślnicy, majstrowie i czeladź, do uwolnienia od spisu wojskowego podani. 15.) Kalecy i osoby tknięte słabościami lub niedołężnością. 16.) Pocztyljony. 17.) Żydzi przyjmujący religią chrześcjań-

ską jakiegobądź wyznania. 18.) Mieszkańcy wyznania mojżeszowego. G.C.W.

Francya. Paryzkie dzienniki rozbierają adress izby deputowanych. Dziennik *Czas* mówi: »Wyznajemy otwarcie, że adres jest lepszy jakeśmy się spodziewali. Główne pytania, lubo z bojaźnią, są w nim dotknięte.» Dziennik *Bonsens* mówi: »Trudno z pewnością odgadnąć myśli objęte adresem. Mowa, z duszy płynąca, niecierpi tak konwulsyjnie powikłanych okresów, gdzie myśl w labiryncie słów ginie.»— Dziennik konstytucyonista tak się o tym adressie wyraża: W gruncie pojednawczy, a w niczem nie wyraźny ani stanowczy, ministrom i krajowi ani się podoba ani niepodoba. Każdy ma w nim dla siebie naukę, ale tak złagodzoną i osłodzoną, że się na nię gniewać nie może.» — *Gazeta zaś Codzienna* mówi: »Pan Dupin powiedział:» Cokolwiekbądź, są słowa w adressie, które dobry skutek sprawią» My napróżno tych słów szukaliśmy i znaleźliśmy tylko następujące: »Oszczędność jest świętą powinnością.»— Pierwsza machina parowa we Francyi zjawiła się 1799 roku. Oddtąd aż do 1816, użycie machin było bardzo rzadkie, ale od 1816 wzmogło się tak dalece, że przy końcu 1833 roku, liczba machin parowych we Francyi wynosiła 946, a te miały siłę 14,051 koni. Najmocniejsza machina ma siłę 100 koni, nasłabsza połowę siły konia. Z owych 946 machin, 759 są pochodzenia francuzkiego. Najwięcej machin używają w departamencie północy i Sekwany, w pierwszym 182, w drugim 158. Liczba kotłów parowych wynosiła 568, między któremi 520 pochodzenia francuzkiego, okrętów parowych, nie licząc będących własnością skarbową, jest 73, z tych 58 służy najwięcej do przewożenia podróżnych. Z kass oszczędności wpłynęło do skarbu, w roku przeszłym 26,316,000 franków, to jest z paryzkich 13,670,000, a z departamentowych 13,846,000. Z kass odebrano 441,000 franków. Dnia 31 grudnia wynosił kapitał kass oszczędności będący w skarbie 62,279,000 fr. W tym czasie znajduje się 155 kass upoważnionych od rządu.— Dziennik *Messager* donosi z Bordeaux: »Wszystko, co tu widzimy, zmierza do tego, aby fałszywemi doniesieniami wciągnąć Francyą do wmieszania się zbrojno w sprawę hiszpańską. Ani dzień nie minie, w którymby niedonoszono, że Karoliści strzelają do okrętów francuzkich. Na próżno dowódzcy okrętów zapewniają, że strzały są wymierzone tylko na bateryę Krystynów, na próżno donoszą, że Karolistowskie armaty żadnemu Francuzowi szkody nierobią, jednakże są ludzie, którzy twierdzą, iż ani jeden strzał nie następuje, któryby na francuzki okręt nie był wymierzony.— W skutek nieporozumień w ministerjum, wziął dymissyą p. Humann jako minister skarbu, a na jego miejsce został mianowany p. Argout. P. Humann zajął swoje miejsce jako reprezentant w izbie deputowanych, i odebrał powinszowania wielu swoich kollegów, a mianowicie p. Berryer i xięcia Fitz-James.—D. 14 stycznia, deputacya izby deputowanych złożyła adres królowi, który tak odpowiedział: »Z radością słyszę od panów, iż zdrowy rozsądek ludu równym krokiem z naszą pomyślnością postępuje. To szczęśliwe połączenie, udzieli skutkom, zamierzonym przez wszystkie władze rządu, jeszcze ową siłę i stałość, które ich wartość stanowią. Uczucia dla mojej rodziny objawione, przenikają me serce; cieszy mię bardzo, że się rozciągają do tych uczuć, których mi tak wiele dowodów daliście. Spodziewam się, mości panowie, iż posiedzenia, któreście rozpoczęli, równie będą użyteczne dla Francyi, jak te, którym dawniej poświęciliście się z tak wielką gorliwością i patryotyzmem. Takie będę chętnie popierał, i będzie dla mnie najsłodszą nagrodą, gdy ujrzę, że przez spólne usiłowania nasze szczęście i pomyślność ojczyzny z każdym dniem wzrasta.» Naczelnik egipskiej missyi w Paryżu otrzymał rozkaz od swojego rządu, aby wszyscy młodzi Egipcyanie, na nauki do Francyi wysłani, wracali niezwłocznie do swej ojczyzny. GPS.

Hiszpania. Listy z Saragossy donoszą, iż pod Moliną przyszło do morderczej ntar-

czki, w któréj Krystynowie 200 ludzi stracili.— Druga potyczka, również dla Krystynów niepomyślna, zaszła pod Alcaniz.— Załoga Sebastianu została wzmocnioną. Oczekiwano w téj twierdzy przybycia na parowym angielskim statku wyższego oficera z tajnemi poleceniami Kordowy. Francya w blizkości tego miasta ma dwa statki parowe i 1 okręt wojenny.— Dzienniki francuzkie żalą się mocno, iż legia cudzoziemska niepobiera należytéj płacy; odznacza się teraz wzorową karnością i wszędzie znajduje najlepsze przyjęcie.— Z radością usłyszano nowe zapewnienie Mendizabala, iż nienaruszy prywatnéj własności przez swoje plany finansowe, oraz że w pierwszych dniach lutego przełoży sejmowi prawo o długu krajowym.— Donoszą z Barcelony 6 stycznia, iż walka między mieszkańcami a wojskiem Królowéj wypadła na korzyść pierwszych, i że konstytucya z 1812 roku ostatecznie ogłoszoną została.— Niektóre dzienniki mają podejrzenie, że Mina nie był obcym w tych wypadkach, a ten domysł potwierdza najwięcéj okoliczność, że nieprzybył prędzéj do Barcelony, lubo się znajdował od niéj tylko mil 15.— Paryzkie dzienniki wynurzają obawę, aby te wypadki nie zniweczyły zamiarów Mendizabala, gdyż łatwo się rozszerzyć może po wszystkich prowincyach owo rozjątrzenie rewolucyjne ktore teraźniejsi ministrowie z trudnością dawniéj przytłumili.— Gazeta Codzienna donosi, iż 6000 Karolistów wkroczyło do Arbos, i mszcząc się za rzeź swoich w Barcelonie, spaliło 60 domów. GPS.

Turcya. Uzbrajania na morzu i na lądzie odbywają się ciągle z największym pośpiechem.—Poseł Perski w Stambule otrzymał wiadomości z Teheranu 24 Listopada, podług których Szach miał jeszcze do czynienia z 2ma pretendentami do tronu w południowych prowincyach. P. Ellis angielski poseł w Persyi był w Taurydzie po królewsku przyjęty. Z ostatniego miasta wszyscy się wynieśli dla cholery i morowej zarazy. GBV.

Ameryka. W Nowym Jorku zgorzało 750 domów; z tych większa połowa były sklepy z towarami, wszystkie o 5 lub o 6 piętrach. Sród stosu gruzów pozostał dom jeden ze składem zelaza, który winien swoje ocalenie nadzwyczajnej grubości murów. Pożar był przypadkowy, prawie wszystkie kassy ogniowe ogłosiły bankructwo, nie będąc w stanie wesprzeć należycie pogorzelców. — Jeden dziennik amerykański pisze: Niepodobna opisać głębokiej uwagi, z jaką wszyscy obecni słuchali tej części mowy Jaksona, która się ściąga do niesnasek z Francyą. Zaden głos się nieodezwał w obszernej sali, prócz głosu czytającego; żaden ruch nie był widzialny, prócz woźnego, który wzdłuż galeryi wspinał się na palcach, i skrzypienia piór skoropisów, którzy mowę prezesa na papier chwytali. Lecz za skończeniem tej części mowy, wypróżniły się galeryje, i deputowani zaczęli się przechodzić i rozmawiać. Jedno państwo zjednoczone podało do kongresu prośbę o zniesienie niewoli, lecz ten ją odrzucił większością 121 głosów przeciw 95 głosom. — Wybór prezesa i wiceprezesa Stanów Zjednoczonych, który niedługo nastąpi, odbywa się następującym sposobem: każde państwo zjednoczone oznacza liczbę wyborców, wyrównywającą liczbie senatorów i reprezentantów na kongres posłanych. Ci wyborcy dają głos na prezesa i wice-prezesa, a potem listy głosów zostają przesłane prezesowi, który je w obec senatu i zgromadzenia reprezentantów otwiera, i oblicza głosy. Osoba najwięcej głosów za sobą mająca, zostaje prezesem. Jeżli żaden z kandydatów niema stanowczej większości głosów, co się często przytrafia, w takim razie izba reprezentantów obiera większością prezesa, z 3 osób najwięcej głosów mających. Podobnym sposobem obiera senat wice-prezesa z 2 osób, które najwięcej głosów za sobą mają.—O Indyach zachodnich czyli wyspach między północną a południową Ameryką, piszą gazety angielskie: »Część angielska tego Archipelagu doznała nadzwyczajnej przemiany; zdaniem jednych, wyszła ze stanu moralnej małoletności i z pełnoletnością dostąpiła zarazem swobód; po-

dług innych, osiągła już najwyższą dojrzałość. Szkaradne zabójstwa dzikich ustały; rozbójnicy porzucili swe okropne rzemiosło; hańbiący handel niewolnikami ogłoszono za przeciwny prawu, a wyzwolony Murzyn pozbył się kajdan. W tej części Ameryki, gdzie niewolę zniesiono, do czarnej skóry przywięzują ciągle wyobrażenie pewnego upodlenia. Moralna niewola trwa jeszcze po zerwaniu kajdan, a jedyną tego obroną jest okoliczność, że Murzyna nieusposobiono do jego stanu. Łatwiej niż zniweczyć ten przesąd Amerykanów, jest podnieść Murzyna na wyższy stopień oświaty. Hiszpanja i Portugalja prowadzą ciągle handel niewolnikami, lubo pod brazylijską banderą. Takie postępki, jako wbrew przeciwne uroczystym traktatom i objawionej woli narodu angielskiego, wymagają spiesznej kary, i Anglja jako pani morza i obronicielka swoich osad, niewzdrygnie się żadnej ofiary, dla ukrócenia tej zbrodni, równie szkodliwej dla jej interessów, jak oburzające ludzkość.« GPS.

Kronika literacka. Niezbyt dawno wyszło w Paryżu dzieło osobliwe w swoim rodzaju, pod napisem: *L'art de faire des dettes et de promener ses creanciers; par un homme comme il faut.* (Sztuka robienia długów i zwodzenia swoich wierzycieli; przez człowieka znającego się na rzeczy.) Autor niepodziela bynajmniej tego zdania, iż wszyscy bez wyjątku mogą robić długi; wymaga on pewnych fizycznych i moralnych przymiotów, i sami tylko niemi uposażeni składają podług autora uprzywilejowaną klassę dłużników.—Jedna 80letnia dama wydała niedawno w Paryżu arcydzieło w swoim rodzeju, pod tytułem: *Listy o toalecie kobiecej.* Wszystkie nauki, któremi autorka częstuje, są zdrowe i dobre. Czystość duszy, niewinność serca, ochędostwo, ruch, świeże powietrze i woda, zachwala jako najlepsze środki do zachowania piękności. Podaje wprawdzie sposoby do bronienia wdzięków od wiatru i słoty, od mgły, zimna i upału, od niezwyciężonego macedońskiego falanxu, który pospolicie czasem zowiemy, ale te sposoby nie są przynajmniej szkodliwe. Rozdział o zmarszczkach jest okropny. Autorka je zowie »zdradzieckiemi znakami, które nielitościwa czasu ręka na obliczu piękności wyciska, i które zdają się być zesłane na świat dla przestrogi kobiet rozsądnych, dla udręczenia zalotnic i odstraszenia bożków miłości.«— Te sprzysięgłe nań piękność wrogi, wkradają się z razu bojaźliwie i nieznacznie, jedna po drugiej, w kąty oczne. Pierwsza zmarszczka nic nie znaczy, na drugą jeszcze się niezwraca uwagi, ale za trzecią, wydaje piękność krzyk bolesny, bo ta szatańska trójka zapowiada nieprzeliczony szereg wszystkich zmarszczek, które kolejno, na czole, pod oczami, koło ust i na szyi, słowem wszędzie grożne stanowiska zajmują.—Autorka opowiada jeszcze mnóstwo anegdot prawdziwych, w związku z jej przedmiotem będących. Wzmiankuje między innemi, że pani Pompadour zwykła przygryzać wargi, gdy się gniewała. Z częstego przygryzania powstało zapalenie, które poszarpało cienką warg tkankę i w końcu usta szkaradnie zbrzydły. Z piękuością ust, straciła pani Pompadour i łaski, w które opływała.—Radzimy płci pięknej czytać dopiero wspomnione dzieło, które jej nastręczy liczne sposoby do pomnożenia wdzięków duszy i serca, do ochrony zdrowia i zjednania sobie szacunku płci męzkiej.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od 26 do 28 Stycznia

Wajgart Jan, Górska Joanna, Gutknecht Józef, wszyscy z Galicyi, Jaschkowitz Bernard, Krenn Maciej, Tschinkel Józef wszyscy z Pruss, Kundrata Jan, Bartosch Franciszek oba z Austryi.